

Sygn. akt VI ACa 353/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO del. – Jacek Bajak

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa P. Z.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 grudnia 2012 r.

sygn. akt XX GC 232/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od P. Z. na rzecz (...) S.A. w W.

kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

VI ACa 353/13

P. Z. wystąpił w dniu 3 lipca 2006 r. z pozwem przeciwko (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.), wnosząc o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego łącznej kwoty 649.505,04 zł, w tym: kwoty 52.985,04 zł tytułem świadczenia wyrównawczego przysługującego agentowi w przypadku rozwiązania z nim przez zakład ubezpieczeń umowy agencyjnej, kwoty 12.133,60 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od tego świadczenia za okres do dnia wniesienia pozwu, kwoty 596.520,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 września 2004 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za utratę prawa do portfela klientów pozyskanych dla pozwanego i płynących z tego korzyści oraz odsetek od należnych skapitalizowanych odsetek od dnia 3.07.2006 r., tj. od daty wniesienia pozwu. W uzasadnieniu powód podał, że pozwany pismem z dnia 2 września 2004 r. rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym łączącą strony umowę o współpracy z dnia 1 stycznia 2004 r., podając jako przyczynę niedochowanie przez powoda należytej staranności w wykonywaniu czynności określonych w umowie, polegające na nierzetelnej obsłudze klientów przez nieudzielenie właściwej informacji i tym samym wprowadzanie klienta w błąd oraz działanie na szkodę pozwanego

poprzez namawianie klientów do zmiany rodzaju ubezpieczenia ze szkodą dla nich i pozwanego. Zdaniem powoda wskazane przez pozwanego w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy okoliczności nie miały miejsca, gdyż wykonywał on umowę z należytą starannością, zaś przypadki kilkunastu dokonanych przez niego zmian umów ubezpieczenia na życie typu kapitałowego tzw. (...), na umowy ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym (inwestycyjnym) tzw. (...), były poprzedzone szczegółową analizą sytuacji klienta i zostały szczegółowo z nim uzgodnione, a powód wyczerpująco i rzetelnie informował klienta nie tylko o korzyściach, ale również o kosztach i konsekwencjach takiej zmiany. Uzasadniając roszczenie odszkodowawcze powód wskazywał, że przez wiele lat świadczenia usług pośrednictwa ubezpieczeniowego na rzecz pozwanego pozyskał dla niego klientów w znacznej liczbie, a po zakończeniu umowy zmuszony został do pozostawienia pozwanemu całej bazy pozyskanych klientów, gdyż warunki umowy nie zezwalały mu na zabranie „swoich” klientów i przeniesienie ich do innego towarzystwa ubezpieczeniowego, zaś podejmując w 1997 r. decyzję o współpracy z pozwanym, na zasadach prowadzenia własnej działalności gospodarczej, zakładał jej długi horyzont czasowy, gdyż miał świadomość, że w pierwszych latach będą umiarkowane przychody i zwiększone koszty. Wysokość odszkodowania w kwocie 596.520,60 zł powód wyliczył na podstawie faktur prowizyjnych, wypłaconych mu jako średnia roczna z dwóch ostatnich lat i jest to wartość utraconej przez niego prowizji w okresie 10 lat wykonywania umowy agencyjnej.

Pozwany (...) S.A. w W. w odpowiedzi na pozew, którego odpis został mu doręczony 14 sierpnia 2006 r.,

wnosił o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że strony wiązała umowa z 1 stycznia 2004 r., którą rozwiązał ze skutkiem natychmiastowym, składając powodowi oświadczenie 2 września 2004 r. Pozwany podniósł, że powód w ciągu roku od rozwiązania umowy nie zgłosił mu żądania zapłaty świadczenia wyrównawczego i żądanie to zostało mu zgłoszone dopiero z chwilą doręczenia pozwu, a więc po upływie rocznego terminu prekluzyjnego, o którym mowa w art.764³ § 5 k.c. i ponadto nie zostało udowodnione. Pozwany wskazał, że na podstawie umowy i załącznika nr 1 do umowy, powód wykonywał w jego imieniu czynności agencyjne na rzecz Towarzystwa (...) S.A. od lutego 1998 r., przy czym wcześniej powoda łączyła umowa bezpośrednio z towarzystwem ubezpieczeniowym. Zgodnie z pkt 3 kodeksu etycznego, obowiązującego agenta, powód pośrednicząc przy zawieraniu umów ubezpieczenia zobowiązany był wykonywać powierzone mu obowiązki zawsze w dobrze rozumianym interesie klienta i służyć mu najlepszą radą. Zdaniem pozwanego powód co najmniej w kilku przypadkach działał ewidentnie na szkodę klientów, wprowadzając ich w błąd i doprowadzając do podjęcia negatywnych dla nich decyzji. Kierując się chęcią zarobienia prowizji początkowej, powód w wielu przypadkach nakłaniał swoich klientów do tego by zrezygnowali z wcześniej zawartych umów ubezpieczenia (najczęściej umów ubezpieczenia kapitałowego), a uzyskaną wartość wykupu tych polis wpłacali na nowe umowy (z reguły ubezpieczenie z funduszem kapitałowym). W ocenie pozwanego, doradzanie klientom podejmowania tego typu decyzji prowadziło do uzyskiwania przez powoda zwiększonego wynagrodzenia z tytułu obsługi tej samej grupy klientów (wyższa prowizja początkowa, do 38,9% należnej składki rocznej, za doprowadzenie do zawarcia nowej umowy, zamiast prowizji odnowieniowej, 3% wpłaconej składki, za obsługę starych umów ubezpieczenia), natomiast przynosiło szkodę klientowi, towarzystwu ubezpieczeniowemu i pozwanemu. Pozwany podnosił, że klient, który rezygnuje z umowy ubezpieczenia na życie w okresie pierwszych kilku lat jej obowiązywania, ponosi najwyższe koszty, a ponadto im klient jest starszy, tym warunki ubezpieczenia oferowane przez zakład ubezpieczeń są mniej korzystne. Pozwany wskazał, że decyzję o wypowiedzeniu powodowi umowy podjął po otrzymaniu pisemnych skarg od czterech klientek (L. S. (1), A. D., E. D. i D. G.), z których wynika, że powód wprowadził je w błąd nakłaniając do rozwiązania wcześniej obowiązujących umów ubezpieczenia na życie i zawierania w ich miejsce nowych umów, bez poinformowania ich o negatywnych dla nich skutkach finansowych tych decyzji.

Prawomocnym wyrokiem częściowym z 7 grudnia 2007 r. sąd oddalił powództwo w części dotyczącej żądania zasądzenia 52.985,04 zł tytułem świadczenia wyrównawczego oraz 12.133,60 zł tytułem zaległych odsetek od świadczenia wyrównawczego oraz odsetek od odsetek.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. Z. kwotę 11. 869,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo .

Na skutek apelacji obu stron wyrokiem z dnia 17 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił zaskarżony wyrok w całości, zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji począwszy od dnia 11 maja 2007 r. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz o kosztach postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym. Sąd drugiej instancji wskazał, iż przed Sądem Okręgowym zaistniała nieważność postępowania bowiem pełnomocnik powoda w osobie Spółki (...) sp. z o.o., a następnie Spółki (...) sp. z o.o. z/s w Ś. nie był należycie ustanowiony przed Sądem pierwszej instancji a powód nie mógł zatwierdzić czynności procesowych dokonanych w jego imieniu przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem procesowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego występowanie w charakterze pełnomocnika procesowego osoby, która nie może być pełnomocnikiem oznacza brak należytego umocowania powodujący nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt. 2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny polecił Sądowi pierwszej instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przeprowadzenie postępowania dowodowego i ponowienie czynności procesowych w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy – doręczenia pism procesowych strony przeciwnej oraz opinii biegłego należycie ustanowionemu pełnomocnikowi, powtórzenie tych dowodów, które zostały zawnioskowane bezpośrednio przez powoda oraz tych, które zostały zgłoszone wprawdzie przez nienależycie ustanowionego pełnomocnika, ale które zostaną podtrzymane przez P. Z.. Sąd drugiej instancji wskazał, iż w mocy pozostaje wyrok częściowy z dnia 7 grudnia 2007 r., który nie został zaskarżony, uzyskał cechę prawomocności i nie podlegał rozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny, a także te postanowienia Sądu Okręgowego, które dotyczą przyznania wynagrodzenia biegłemu oraz zwrotu kosztów dojazdu świadkom, jak również wszystkie czynności procesowe dokonane do dnia 11 maja 2007 r.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 21 grudnia 2012 r. zasądził od (...) S.A. w W. na rzecz P. Z. kwotę 14.184,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2006 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 9.593,59 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego były następujące ustalenia:

Powód od lutego 1998 r. pośredniczył jako agent przy zawieraniu umów ubezpieczenia na rzecz Towarzystwa (...) S.A.

W dniu 1 stycznia 2004 r. powód i pozwany zawarli umowę o współpracę, w której powód (jako przedstawiciel) zobowiązał się do wykonywania czynności agencji w imieniu pozwanego (spółki) na rzecz Towarzystwa (...) S.A. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Zgodnie z jej § 7 ust. 1 umowa mogła być wypowiedziana przez każdą ze stron na miesiąc naprzód w pierwszym roku, na dwa miesiące naprzód w drugim roku oraz na trzy miesiące naprzód w trzecim i następnych latach trwania umowy. Okres wypowiedzenia miał być liczony od daty doręczenia drugiej stronie oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. W myśl § 7 ust 2 umowy w razie niedochowania przez przedstawiciela należytej staranności w wykonywaniu czynności określonych w umowie i załącznikach do niej, nieprzestrzegania przez przedstawiciela norm Kodeksu Etycznego Spółki lub zasad ochrony danych osobowych, jak też jakiegokolwiek innego działania przedstawiciela na szkodę spółki lub podmiotów grupy (...), w szczególności postanowień ujętych w § 2 ust. 2 i ust. 3 umowy oraz w art. 1 ust. 2 i 3 Załącznika A, spółka mogła rozwiązać z przedstawicielem umowę bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Zgodnie z ust. 2 i 3 art. 1 Załącznika A przedstawiciel był zobowiązany do: przestrzegania: regulaminu sprzedaży, procedur, instrukcji, wytycznych i innych dokumentów związanych z wykonywaniem czynności agencji, czynności akwizycyjnych lub pośrednictwa finansowego, a wydanych przez spółkę oraz do przestrzegania zasad wynikających z Kodeksu Etycznego spółki i wypełniania „norm produkcyjnych i jakościowych” określonych przez spółkę, przekazywania wszelkich informacji mających znaczenie dla spółki oraz przestrzegania udzielonych przez spółkę wskazówek uzasadnionych w danych okolicznościach, a także do podejmowania, w zakresie prowadzonych spraw, czynności potrzebnych do ochrony praw spółki i podmiotów grupy (...).

W myśl pkt. 3 Kodeksu Etycznego przedstawiciele mieli kierować się w swojej pracy m.in. zasadą wykonywania powierzonych im obowiązków zawsze w dobrze rozumianym interesie klienta i służyć im najlepszą radą.

Zgodnie z pkt. 7 Regulaminu Sprzedaży przedstawiciel nie mógł namawiać klienta do rezygnacji z polisy.

W dniu 31 sierpnia 2004 r. obsługiwana przez powoda ubezpieczona D. G. zwróciła do Towarzystwa (...) S.A. o przywrócenie poprzedniej polisy i anulowanie nowej polisy, wyjaśniając, że powód namówił ją do podwyższenia składki ubezpieczenia, zapewniając ją, iż jest to kontynuacja dotychczasowej polisy, a nie całkiem inna, nowa polisa. D. G., za namową powoda, zrezygnowała z zawartej wcześniej umowy i kapitałowego ubezpieczenia na życie przed upływem okresu obowiązywania tej umowy, a uzyskaną wartość wykupu tej polisy wpłaciła jako składkę dodatkową na nową umowę ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym.

Wśród klientów obsługiwanych przez powoda było kilkanaście przypadków zastępowania dotychczasowych polis nowymi polisami. Po skardze D. G. przedstawiciele pozwanej przeprowadzili kontrolę sprzedaży kontaktując się z klientami, którzy dokonali zamiany polis, w celu ustalenia, czy byli oni przez powoda dostatecznie poinformowani o skutkach zmiany umów ubezpieczenia. A. D., E. D. i L. S. (2), złożyły pisemne oświadczenia z dnia 2.09.2004 r. oraz z dnia 6.09.2004 r., że rezygnacja z dotychczasowej polisy i założenie nowej wynikało z namowy powoda oraz, że nie zostały poinformowane o wszystkich kosztach z tym związanych. Klientki te zwróciły się jednocześnie o anulowanie nowych polis i przywrócenie wcześniejszych polis. Pisemne oświadczenie z dnia 2.09.2004 r. o braku informacji o kosztach związanych z zamknięciem starej polisy złożyła również D. G.. Przy dokonywaniu zamiany polisy D. G., A. D. podpisały, stosowany przez Towarzystwo (...) S.A., formularz (...) zawierający oświadczenie, że w związku ze złożeniem wniosku o zawarcie umowy ubezpieczenia oraz rozwiązaniem dotychczasowej umowy zostały poinformowane przez przedstawiciela ubezpieczeniowo - finansowego o wszelkich konsekwencjach i kosztach związanych z odstąpieniem od umowy oraz, że przyczyną zawarcia nowej umowy ubezpieczenia jest zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej przy zmienionych warunkach finansowych. D. G., A. D., L. S. (2) oraz E. D. podpisały również potwierdzenia otrzymania polis gdzie zamieściły oświadczenie, że polisy zostały wystawione zgodnie z ich życzeniem. Koszt związany z wprowadzaniem nowych polis w całości obciążał klientów. Dokonana zamiana polis w przypadku A. D., E. D., L. S. i D. G. nie pociągała za sobą jednoznacznie niekorzystnych dla nich bezpośrednich skutków finansowych.

W stosunku do obsługiwanych przez powoda klientów (co do których powód wnosił o ich przesłuchanie w charakterze świadków), powód prawidłowo wykonywał umowę agencyjną. Osoby te były zadowolone z pracy powoda.

W dniu 2 września 2004 r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o współpracy ze skutkiem natychmiastowym. Jako przyczynę podał nierzetelną obsługę klientów, nieudzielanie właściwej informacji klientom tj. wprowadzanie w błąd, namawianie do zmiany rodzaju ubezpieczenia ze szkodą dla klienta i firmy.

Osiągnięte przez powoda przychody z tytułu współpracy z pozwanym wyniosły: kwotę 34.784,33 zł w 2002 roku, kwotę 51. 230,28 zł w 2003 roku, kwotę 56.738,87 zł w 2004 roku. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda za lata 2002-2004 wyniosło 3.965,37 zł. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda za rok 2004 wynosiło 4.728,24 zł.

Po rozwiązaniu umowy z pozwanym, powód 18 lutego 2005 r. zawarł umowę agencyjną z (...) S. A. i współpracował z tym zakładem ubezpieczeń jako agent do 15 marca 2007 r. Od 16 maja 2007 r. powód jest osobą wykonującą czynności agencyjne na rzecz (...) S. A. u agenta tego zakładu ubezpieczeń.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż powyższy stan faktyczny był zasadniczo niesporny między stronami. Spór dotyczył jedynie tego, czy dokonana zamiana polis w przypadku A. D., E. D., L. S. i D. G. pociągała, czy też nie pociągała za sobą niekorzystne dla nich skutki finansowe. Ponieważ ustalenie powyższej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 §1 k.p.c.), Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego, z której to opinii wynikało, że zmiana powyższych polis nie pociągała za sobą dla tych osób jednoznacznie niekorzystnych bezpośrednich skutków finansowych. W ocenie Sądu biegły posiadał wystarczającą wiedzę by sporządzić opinię w niniejszej sprawie, gdyż jest wpisany na listę biegłych sądowych z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw i instytucji finansowych, wielokrotnie sporządzał opinię w przedmiocie portfela polis ubezpieczeniowych. Jednocześnie biegły w sposób logiczny i przekonujący uzasadnił

wnioski sformułowane w opinii. Sąd Okręgowy zauważył, iż strony nie wnosiły o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na sporne w sprawie okoliczności, a Sąd nie dostrzegał potrzeby dopuszczania takiego dowodu z urzędu.

Oceniając zasadność zgłoszonych przez powoda roszczeń Sąd pierwszej instancji wskazał, iż zgodnie z art. 764² § 1 k.c., umowa agencyjna, chociażby była zawarta na czas oznaczony, może być wypowiedziana bez zachowania terminów wypowiedzenia z powodu niewykonania obowiązków przez jedną ze stron w całości lub znacznej części, a także w przypadku zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący, zatem niedopuszczalna jest jego modyfikacja poprzez umowę. Powołując się na poglądy prezentowane w piśmiennictwie

Sąd pierwszej instancji wskazał, że niewykonywanie obowiązków w całości wyraża się w tym, że strona w ogóle ich nie realizuje, czyli nie podejmuje takich działań czy zaniechań, których wymaga wykonanie umowy agencyjnej. Natomiast niewykonywanie obowiązków w znacznej części można interpretować zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Niewykonywanie znacznej części obowiązków wyrażać się może w tym, że tylko niektóre są przez stronę realizowane, zaś pozostałe – wcale. Ujęcie jakościowe polega zaś na przyjęciu, że wszystkie obowiązki są przez stronę wykonywane w nieznacznym zakresie, czyli każdy z obowiązków nie jest realizowany w znacznej części. Można również przyjęć użycie obu tych kryteriów łącznie, co oznacza, że niewykonywanie obowiązków w znacznej części może również polegać na tym, że strona niektórych obowiązków nie wykonuje wcale, a niektóre tylko częściowo (w nieznacznym zakresie). W doktrynie podkreśla się również, że rażące naruszenie podstawowych obowiązków umownych uzasadnia wypowiedzenie ze skutkiem natychmiastowym (por. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak, Komentarz do art. 764² Kodeksu cywilnego, Komentarz Lex 2010, por. L. Ogiegło (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2004, s. 418; T. Wiśniewski, Umowa agencyjna, s. 145).

Zdaniem Sądu Okręgowego z ustalonego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego (jak również z twierdzeń pozwanego) nie wynika aby powód w całości lub w znacznej części nie wykonywał swoich obowiązków wynikających z łączącej go z pozwanym umowy agencyjnej. Nawet bowiem gdyby w odniesieniu do 4 klientek powód wprowadził je w błąd doprowadzając do podjęcia niekorzystnych dla klientów decyzji w przedmiocie zmiany polis, to – zważywszy na zakres obowiązków wynikających omawianej umowy – okoliczności tej nie można by uznać za niewykonanie obowiązków w całości lub znacznej części, a jedynie za częściowe niewykonanie obowiązków.

Odnosząc się do drugiej z przesłanek uzasadniającej wypowiedzenie umowy ze skutkiem natychmiastowym, tj. zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, iż przez nadzwyczajne okoliczności należy rozumieć takie, które nie są objęte zwykłym ryzykiem kontraktowym i które jednocześnie nie polegają na niewykonywaniu obowiązków przez jedną ze stron w całości lub znacznej części. Mogą mieć one charakter obiektywny, ale również mogą dotyczyć jednej ze stron umowy (tak T. Wiśniewski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 482).

W ocenie Sądu pierwszej instancji okoliczności przedstawiane przez pozwanego na uzasadnienie rozwiązania z powodów umowy ze skutkiem natychmiastowym nie można uznać okoliczności o których mowa w art. 764² § 1 k.c. Nawet bowiem gdyby 4 klientki powód wprowadził w błąd, doprowadzając do podjęcia decyzji w przedmiocie zmiany polis (co będąc z jednej strony niekorzystne dla klientów, pozwanego oraz towarzystwa ubezpieczeniowego, było jednocześnie z drugiej strony korzystne dla powoda, albowiem pozwalało mu na osiągnięcie wyższego wynagrodzenia), to – zdaniem Sądu Okręgowego – w żaden sposób nie można tych okoliczności uznać za nadzwyczajne. Nie ma bowiem niczego nadzwyczajnego w tym, że powód dążył do osiągnięcia jak najwyższego wynagrodzenia oraz w tym, że przedstawiał klientom dokonanie zmiany rodzaju ubezpieczenia jako dla nich korzystniejsze. Sąd ten przypomniał ponadto, iż 4 klientki, w stosunku do których nastąpiła zmiana polis, podpisały oświadczenia, że nowe polisy zostały wystawione zgodnie z ich życzeniem. Zmiana polis nie pociągała za sobą dla tych klientek jednoznacznie niekorzystnych bezpośrednich skutków finansowych, zatem nie sposób twierdzić, że powód nakłaniając te osoby do zmiany polis wprowadzał je w błąd co do możliwych korzyści z tym związanych oraz, że zmiana ta była niekorzystna dla klientek.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska pozwanego, że skoro zmiana polis była korzystna dla powoda, gdyż pozwalała mu na osiągnięcie wyższego wynagrodzenia, to tym samym było to działanie ze szkodą dla pozwanego oraz

towarzystwa ubezpieczeniowego. Z zeznań świadka M. S. wynika bowiem, że koszt związany z wprowadzeniem nowej polisy w całości obciąża klienta. Ponadto powód powinien był wykonywać swoje obowiązki w dobrze rozumianym interesie klienta (pkt 3 Kodeksu Etycznego) i tak je wykonywał zważywszy, że:

- w znacznej większości przypadków, w których doszło do zmiany polis, klienci nie zgłaszali zastrzeżeń do pracy powoda i nie twierdzili, że zmiana ta była dla nich niekorzystna;
- w ocenie powoda zmiana polis była korzystna dla w/w 4 klientek;
- zmiana polis nie pociągała za sobą dla w/w 4 klientek jednoznacznie niekorzystnych bezpośrednich skutków finansowych (co wynikało z opinii biegłego).

Powyższe – zdaniem Sądu pierwszej instancji – oznacza, iż brak było podstaw do rozwiązania przez pozwanego umowy agencyjnej bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Odwołując się do treści art. 764¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy uznał, iż w razie wypowiedzenia dokonanego z zastosowaniem nieprawidłowego okresu dochodzi do przedłużenia okresu wypowiedzenia i umowa agencyjna rozwiązuje się z upływem okresu wymaganego. Podobnie Sąd ten ocenił sytuację, gdy dochodzi do wypowiedzenia umowy agencyjnej bez zachowania terminów wypowiedzenia (w trybie art. 764² § 1 k.c.), mimo że brak jest podstaw ku temu a jednocześnie wypowiadający zdecydowałby się na wypowiedzenie umowy w trybie art. 764¹ § 1 k.c., gdyby wiedział o nieistnieniu podstaw do wypowiedzenia w trybie art. 764² § 1 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji nie ulega najmniejszych wątpliwości, że wolą pozwanego (o czym świadczy chociażby jego zachowanie w przedmiotowym sporze z powodem) było rozwiązanie umowy agencyjnej. Zatem – biorąc pod uwagę także postanowienia umowy – należało uznać, że rozwiązanie umowy agencyjnej nie nastąpiło z chwilą złożenia powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu, lecz dopiero z chwilą upływu terminu wypowiedzenia. Uwzględniając fakt, iż powód jako agent pośredniczył przy zawieraniu umów ubezpieczenia na rzecz Towarzystwa (...) S.A. od lutego 1998 r., Sąd pierwszej instancji przyjął, iż umowa z 1 stycznia 2004 r. zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania, jest de facto kontynuacją wcześniejszych umów agencyjnych powoda, zatem dla ustalenia długości okresu wypowiedzenia należało zaliczyć czas trwania tamtych umów. Skoro więc ustawowy okres wypowiedzenia umowy powodowi wynosił trzy miesiące – Sąd meriti przyjął, że umowa agencyjna uległa rozwiązaniu nie w dniu 2 września 2004 r., tj. z dniem złożenia powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, lecz 3 miesiące później.

Sąd pierwszej instancji przytoczył treść przepisów art. 471 k.c., art. 361 § 1 i 2 k.c. oraz szeroko wyjaśnił pojęcie szkody w aspekcie odpowiedzialności kontraktowej. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ten doszedł do przekonania, iż powodowi została wyrządzona szkoda pozostająca w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, polegającym na uniemożliwieniu powodowi wykonywania czynności agencyjnych w okresie 3 miesięcy począwszy od dnia 2 września 2004 r. W ocenie Sądu pierwszej instancji zachowanie pozwanego wynikało z okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność, bowiem niezasadnie uznał, iż wypowiedzenie umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia było skuteczne.

Sąd Okręgowy wskazał, iż domagając się zasądzenia od pozwanego odszkodowania, powód wyliczył wysokość szkody w ten sposób, iż pomnożył swoje średnie roczne wynagrodzenie z okresu ostatnich dwóch lat przed dniem rozwiązaniem umowy przez 10 lat. W ocenie tego Sądu, w zwykłym porządku rzeczy, powód mógł oczekiwać, iż gdyby pozwany nie uniemożliwił mu wykonywania czynności agencyjnych w okresie 3 miesięcy począwszy od dnia 2 września 2004 r., to wykonując umowę w tym okresie powód uzyskałby określone wynagrodzenie, którego wysokość – co można przyjąć z dużym prawdopodobieństwem – byłaby zbliżona do wynagrodzenia uzyskiwanego przez powoda w ostatnim okresie wykonywania przez niego umowy. Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda za rok 2004 wynosiło 4 728,24 zł. W związku z tym wynagrodzenie powoda za okres 3 miesięcy wyniosłoby 14 184,72 zł (3 x 4 728,24 = 14 184,72). Dlatego też Sąd Okręgowy, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, zasądził od pozwanego na rzecz powoda jedynie kwotę 14 184,72 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2006 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie, uznając, iż domaganie się przez powoda odszkodowania z tytułu utraconej prowizji za pozostały okres tj. 9

lat i 9 miesięcy było niezasadne. Zdaniem tego Sądu skoro pozwany doprowadził do rozwiązania umowy agencyjnej po upływie 3 miesięcznego okresu wypowiedzenia, to nie mógł wyrządzić powodowi szkody uniemożliwiając mu wykonywania czynności agencyjnych w czasie gdy umowa już stron nie łączyła. Odsetki od kwoty 14 184,72 zł zostały zasądzone na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. (w zw. z art. 455 k.c.) od dnia 15 sierpnia 2006 r., nie zaś jak domagał się tego powód od dnia 2.09.2004 r., bowiem powód, aż do momentu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, nie wzywał go do zapłaty odszkodowania. W związku z tym dochodzone pozwem odszkodowanie stało się wymagalne dopiero z chwilą doręczenia pozwu tj. 14 sierpnia 2006 r. Pozwany opóźnił się zatem ze spełnieniem świadczenia pieniężnego dopiero od 15 sierpnia 2006 r., dlatego powództwo o odsetki ustawowe za opóźnienie za okres wcześniejszy zostało oddalone.

Oddalając wnioski dowodowe powoda Sąd Okręgowy uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał jest wystarczający do dokonania ustaleń, iż brak było podstaw do rozwiązania przez pozwanego umowy agencyjnej bez zachowania terminów wypowiedzenia. Materiał ten wystarczał również do przyjęcia, iż szkoda powoda za okres trzech pierwszych miesięcy licząc od dnia otrzymania wypowiedzenia wynosiła 14 184,72 zł, czyli tyle ile twierdził powód. Zdaniem tego Sądu przeprowadzenie wszystkich dowodów zgłoszonych przez powoda nie wpłynęłoby na rozstrzygnięcie, albowiem zasadniczą przyczyną oddalenia powództwa w pozostałej części było uznanie, że wypowiedzenie przez powoda umowy agencyjnej w trybie art. 764² § 1 k.c., w sytuacji gdy przesłanki uzasadniające powyższe nie zachodziły, skutkuje tym, iż umowa ulega rozwiązaniu w trybie art. 764² k.p.c. (z upływem okresu wypowiedzenia) albowiem pozwany niewątpliwie zmierzał do rozwiązania umowy z powodem.

Z kolei oddalenie wniosków dowodowych pozwanego Sąd pierwszej instancji uzasadniał tym, iż dopuszczenie i przeprowadzenie tych dowodów pozostawało bez wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Sąd zauważył ponadto, iż pełnomocnicy stron nie zwracali uwagi, w trybie art. 162 k.p.c., na ewentualne uchybienie przez Sąd przepisom postępowania.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. W ocenie tego Sądu, skoro pozwany uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania (w zakresie 2,15 %) powód powinien zwrócić pozwanemu całość poniesionych przez niego kosztów, na które złożyły się: uiszczony przez pozwanego zaliczki (600 zł oraz 1159,59 zł), opłata od zażalenia (40 zł), opłata od apelacji (594 zł), wynagrodzenie pełnomocnika 7 200 zł.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 i 3 sentencji wyroku, zaskarżył apelacją powód zarzucając naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż oświadczenie woli pozwanego zawarte w piśmie z dnia 02 września 2004 r. zawierającym wypowiedzenie umowy agencyjnej ze skutkiem natychmiastowym zawierało w sobie deklarację zakończenia przez pozwanego współpracy z powodem także w wypadku nieistnienia przesłanek wskazanych w pisemnym wypowiedzeniu.

Apelujący nie kwestionował oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji w zakresie bezzasadności dokonanego przez pozwanego wypowiedzenia i tym samym istnienia podstaw do zasądzenia na rzecz powoda stosownego odszkodowania. Natomiast powód zakwestionował dopuszczalność przyjęcia, iż pismo pozwanego z dnia 02 września 2004 r. stanowiło de facto deklarację rozwiązania umowy agencyjnej w ogóle i jako takie, niezależnie od bytu przesłanek stanowiących jego podstawę, skutkowało przekształceniem wypowiedzenia dokonanego w trybie natychmiastowym w wypowiedzenie „zwykłe”, o którym mowa w § 7 ust. 1 umowy o współpracy (umowy agencyjnej) jak również w przepisie art. 764¹ § 1 k.c. Apelujący podniósł, iż zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Zgodnie z wytycznymi doktryny oraz orzecznictwa na tle wskazanego przepisu należy przyjąć kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryterium subiektywnym i obiektywnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., sygn.: III CZP 66/95, OSNC 12/95, poz. 168). Oznacza to tym samym, iż w pierwszej kolejności Sąd powinien uwzględnić rzeczywistą wolę stron, a w przypadku rozbieżności w zakresie rozumienia danego

oświadczenia woli, koniecznym jest przejście do drugiej obiektywnej fazy wykładni, w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak jak adresat sens ten rozumiał i powinien był rozumieć, przy czym przeważać winna tu ochrona zaufania odbiorcy oświadczenia woli nad wolą, a ściśle nad rozumieniem nadawcy (Rudnicki S. w: Dmowski S., Rudnicki S.: Komentarz do kodeksu cywilnego księga pierwsza, część ogólna, wydanie 8, Warszawa, 2007, s. 295).

Apelujący podnosił, iż wobec oddalenia wniosków dowodowych stron Sąd pierwszej instancji nie był władny ustalić rzeczywistego zamiaru strony pozwanej na podstawie oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 2.09.2004 r., treść którego wskazywała na rozwiązanie umowy agencyjnej w trybie natychmiastowym z uwagi na stwierdzenie określonych przesłanek o charakterze subiektywnym. Brak jest jednocześnie w aktach sprawy jakiegokolwiek materialnego dowodu, który pozwalałby na przyjęcie, iż obiektywna ocena w/w przesłanek skutkowałaby podjęciem przez pozwanego decyzji o rozwiązaniu umowy agencyjnej, także w trybie zwykłym. Zdaniem apelującego pozwany nie udowodnił okoliczności o decydującym dla niego charakterze, mającej jednoznacznie wskazywać na chęć zakończenia przezeń współpracy z P. Z. i tym samym, iż zawarta między stronami umowa agencyjna przestała strony wiązać z upływem 3 miesięcznego terminu wypowiedzenia. Wypowiedzenie z dnia 02 września 2004 r. nie wywołało tym samym żadnych skutków prawnych, w związku z czym z prawnego punktu widzenia powód w dalszym ciągu jest agentem (...), pozbawionym w sposób bezprawny portfela klientów, których polisy obsługiwał przed zakończeniem współpracy z pozwanym. Tym samym – zdaniem powoda – pomiędzy żądaniem zasądzenia odszkodowania, obejmującego utracone korzyści za okres przenoszący okres wypowiedzenia wynikający z zawartej przez strony umowy agencyjnej, tj. za okres 9 lat i 9 miesięcy, zachodzi adekwatny związek przyczynowy uzasadniający zasądzenie kwoty roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu.

Wskazując na powyższe apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie kwoty zasądzonej w pkt 1 wyroku do kwoty żądanej pozwem, tj. do kwoty 596.520,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu przed Sądem I instancji, sądem apelacyjnym oraz Sądem Najwyższym, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych a ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej powód podniósł ponadto zarzut braku właściwej reprezentacji pozwanego przy składaniu oświadczenia woli z dnia 2.09.2004 r.

Pozwany (...) S.A w W. wnosił o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem pomimo częściowo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok ostatecznie odpowiada prawu.

Na wstępie należy wskazać, iż Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Natomiast ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy nie jest w pełni poprawna, co zostanie wyjaśnione poniżej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedyny zarzut, jaki został podniesiony w apelacji – tj. zarzut naruszenia prawa materialnego art. 65 § 1 i 2 k.c. – nie może być uznany za mający znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zarzut ten został bowiem sformułowany przy założeniu przez Sąd pierwszej instancji, iż wobec braku przesłanek do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym (bez okresu wypowiedzenia), oświadczenie strony pozwanej o wypowiedzeniu należy traktować jako wypowiedzenie na zasadach ogólnych, wynikających z przepisu art. 764⁽¹⁾ § 1 k.c., a zatem - w przypadku powoda – za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia, bowiem zachowanie strony pozwanej wyrażało dostatecznie wolę zakończenia współpracy z powodem. Gdyby taka ocena prawna powyższego oświadczenia była trafna, wówczas zarzut apelacyjny mógłby być rozpatrywany w aspekcie istnienia dostatecznego materiału dowodowego dla przyjęcia takiego zamiaru strony pozwanej. Jednakże – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należy

podzielić pogląd wyrażony przez Tadeusza Wiśniewskiego w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga III Zobowiązania, tom II, pod redakcją G. Bieńka, wyd. 10, LexisNexis (komentarz do art. 764⁽²⁾, teza 10, s. 649), iż: „Bezpodstawne dokonanie wypowiedzenia nadzwyczajnego nie jest z tego powodu dotknięte sankcją nieważności czy też zasadniczo sankcją bezskuteczności. Wypowiadający naraża się jedynie na odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 471).” Wobec powyższego nawet jeśli uznać, że przyczyny wskazane jako uzasadniające wypowiedzenie powodowi w dniu 2.09.2004 r. ze skutkiem natychmiastowym umowy agencyjnej, nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym (wobec braku apelacji strony pozwanej Sąd drugiej instancji nie może czynić w tym zakresie ustaleń na niekorzyść powoda), to mimo wszystko doszło do rozwiązania umowy na skutek oświadczenia pozwanego – z dniem złożenia tego oświadczenia. Ponieważ takie zachowanie pozwanego stanowiło nienależyte wykonanie umowy, gdyż pozbawiało powoda okresu wypowiedzenia, w czasie którego mógłby on świadczyć pozwanemu swoje usługi za stosownym wynagrodzeniem – skutkowało ono powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej za poniesioną przez powoda szkodę. Nie można jednak wyliczać wysokości tej szkody tak jak chciałby tego powód – tj. jako kwoty 596.520,60 zł za utratę prawa do „portfela klientów” pozyskanych dla pozwanego i płynących z tego korzyści za okres 10 lat od daty rozwiązania umowy. Tak ujęte „odszkodowanie” odpowiada w swej istocie świadczeniu wyrównawczemu, o jakim mowa jest w art. 764⁽³⁾ § 1 k.c., przy czym ustawodawca ogranicza możliwość żądania przez agenta tego świadczenia do wysokości wynagrodzenia za jeden rok. Przepis art. 764⁽³⁾ § 3 wprawdzie stanowi, iż uzyskanie świadczenia wyrównawczego nie pozbawia agenta możliwości dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych, jednakże sprowadza się to do odpowiedzialności dającego zlecenie za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). W przypadku powoda – jak wskazano wyżej – nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego polegało na pozbawieniu powoda możliwości uzyskania wynagrodzenia w okresie wypowiedzenia, czego skutkiem była szkoda odpowiadająca wysokością kwocie zasądzonej w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Powód nie miał bowiem zagwarantowanego co najmniej dziesięcioletniego okresu trwania umowy agencyjnej, a jedynie miał zawartą umowę na czas nieoznaczony, którą można było wypowiedzieć w każdym czasie z zachowaniem okresu wypowiedzenia (art. 764⁽¹⁾ k.c.).

Okoliczność, iż powód nie wystąpił we właściwym czasie z roszczeniem o świadczenie wyrównawcze, wobec czego jego powództwo w tym zakresie zostało prawomocnie oddalone wskutek uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia, nie może usprawiedliwiać zgłaszania roszczenia o odszkodowanie w oparciu o te same przesłanki jakie są przewidziane dla świadczenia wyrównawczego i to w dodatku w wymiarze dziesięciokrotnie przekraczającym takie świadczenie możliwe do żądania. Zgłoszenie takiego żądania odszkodowawczego zmierza ewidentnie do obejścia prawa – przepisu art. 764³ § 1, 2 i 5 k.c. – i choćby z tej przyczyny nie może zostać uwzględnione, abstrahując od oceny, czy wypowiedzenie umowy było uzasadnione i czy wysokość ewentualnej szkody rzeczywiście została przez powoda udowodniona, skoro – jak sam twierdził - obliczał swoją prowilę również od umów zawieranych z przyszłymi nowymi klientami, tymczasem zarówno w piśmie procesowym, jak i podczas przesłuchania przyznał, że „wyczerpał” możliwości pozyskiwania nowych klientów.

Tak więc – pomimo częściowo błędnej oceny prawnej – wyrok należy uznać za prawidłowy, korzystny dla powoda i nie podlegający zmianie na jego niekorzyść nawet gdyby uznać, iż istniały podstawy do rozwiązania umowy bez wypowiedzenia z uwagi na istnienie okoliczności nadzwyczajnych w postaci szczegółowo opisywanego przez powoda jego konfliktu z pozwanym w czasie realizacji umowy.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone na rozprawie apelacyjnej nowe twierdzenie powoda o nieskuteczności wypowiedzenia umowy z uwagi na brak właściwej reprezentacji pozwanego przy składaniu tego rodzaju oświadczenia woli, bowiem brak było przeszkód aby tego rodzaju twierdzenie zgłosić przed Sądem pierwszej instancji w toku postępowania trwającego wiele lat.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku o kosztach procesu rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu – na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c.